

Bóg – ucieczka i radość moja

W życiu szukamy różnych punktów oparcia. Nawet wieczorny film może nas trochę *rozerwać*, telefon do znajomego, dobra kawa. A potem znowu wracają stare myśli i zmartwienia. Ale jeśli naprawdę chcemy poczuć się lepiej, to trzeba wszystko zostawić, nawet najbardziej wypróbowanych przyjaciół, nie mówiąc o wypróbowanych wrogach, i zwrócić się do Pana Boga. Właśnie w tym mogą nam pomóc rekolekcje święte. Pamiętam, w młodości bardzo czekałem na rekolekcje parafialne. Ludzie tłumnie szli do kościoła, szli na nauki stanowe. Potem w domach rozmawiali o tym co powiedział rekolekcjonista. Czuło się obecność Ducha Świętego. Czuło się działanie Boga, jedynej ucieczki i radości człowieka. Życie wypłukuje w nas to ważne przekonanie, że Bóg jest naszą ucieczką i radością. W duszy człowieka nic nie potrafi zastąpić tego przeświadczenia. Czasami ludzie żyją jakimś złudnym przekonaniem, że być może znajdzie coś pewniejszego w to miejsce. Jak dotąd niczym tego nie można zastąpić. Rekolekcje parafialne mają nam pomóc na nowo odkryć tę starą prawdę, że tylko Bóg jest dla człowieka pewną ucieczką i prawdziwą radością. Ciągłe na nowo musimy się uczyć, że tak naprawdę jest. Życzymy sobie tego niezwykłego odkrycia, na którym naprawdę można oprzeć swoje życie: Bóg – ucieczka i radość moja.



[prob.]